

**POSTĘPY W INŻYNIERII MECHANICZNEJ  
DEVELOPMENTS IN MECHANICAL ENGINEERING**

8(4)/2016, 83-92

Czasopismo naukowo-techniczne – Scientific-Technical Journal

---

Ewa RACZYŃSKA-MAKOWSKA

**NAUCZANIE PRZEDMIOTU KSZTAŁTOWANIE  
PRZESTRZENI Z WYKORZYSTANIEM PROJEKTOWANIA  
PROSPOŁECZNEGO**

**Streszczenie:** Nauczanie przedmiotu Kształtowanie Przestrzeni w Zakładzie Wzornictwa oparto na autorskiej metodzie, łączącej wiedzę teoretyczną z najnowszymi trendami projektowania prospołecznego na podstawie analizy tożsamości miejsca i prototypowanie. Współpraca wynikająca z porozumienia, jakie zawarł WiM z Urzędem Miasta pozwala na aktywność projektową w realnej przestrzeni z uwzględnieniem zarówno uwarunkowań zewnętrznych, jak i możliwości realizacyjnych poszczególnych składowych projektu.

**Słowa kluczowe:** Bydgoszcz, Długa, miejsce, tożsamość, prototypowanie

W ramach zajęć w Pracowni Kształtowania Przestrzeni studenci Zakładu Wzornictwa WIM UTP wprowadzani są po raz pierwszy w szeroki zakres wiedzy i działań, zmierzających do analizy wybranych przestrzeni pod kątem jej wieloaspektowego poznania i wykorzystania z pożytkiem dla społeczności lokalnych. W ten sposób uświadamiają sobie znaczenie złożonych powiązań, jakie zachodzą między poszczególnymi wyznacznikami badanych miejsc, uwzględniają opinie bezpośrednich użytkowników, aby wreszcie móc w pełni zaspokoić oczekiwania, projektując nowe formy będące elementami tych przestrzeni.

Istotą metody nauczania jest jej praktyczne zastosowanie na konkretnych, istniejących przykładach, z możliwością prawdziwej realizacji (dzięki potencjałowi, jaki oferują studia inżynierskie), ale i z koniecznością uwzględnienia wszystkich realnych uwarunkowań.

## **1. TWORZENIE MIEJSCA: NARZĘDZIA DZIAŁANIA**

Wyróżniającym aspektem metody nauczania jest zwrócenie uwagi na prospołeczny sposób interpretacji przestrzeni, co w warunkach polskich jest wartością stosunkowo nową, a w ramach prowadzonych zajęć z kształtowania przestrzeni – traktowaną dotąd marginalnie lub pomijaną.

Istotnym zagadnieniem jest docenienie znaczenia, jakie odgrywa czynnik ludzki. Wspólnoty tworzą miejsca. Miejsca te zyskują dzięki nim określoną tożsamość. Projektowanie prospołeczne staje się w warunkach polskich od niedawna normą, podczas gdy w krajach zachodnich ma już swoją wieloletnią tradycję.

Doświadczenia w tworzeniu miejsc, ich badaniu i dostrzeżeniu znaczenia to nowy aspekt w kształtowaniu przestrzeni, z którym zapoznaje się studentów Wzornictwa.

Świadomość roli miejsca, indywidualnego przywiązania do najbliższego otoczenia, identyfikacji i oswojenia go, a następnie wynikająca z tego potrzeba uczestniczenia w jego życiu, nie tylko na poziomie podstawowych zajęć, stanowi ważny nurt badań.

Legendarna już postać dziennikarki i aktywistki amerykańskiej działającej w Nowym Jorku na przełomie lat 50. i 60. XX wieku – Jane Jacobs jako pierwsza zwróciła uwagę na konieczność myślenia o mieście w małej skali i na znaczenie niewielkich wspólnot skupionych wokół jednej ulicy, małego osiedla [5].

Kevin Lynch w 1960 pokazał w swej książce, jakie elementy są ważne dla kształtowania wizerunku miasta w świadomości jego użytkowników [6]. Stworzył narzędzie badawcze przestrzeni miasta, tzw. mapy mentalne, dając początek psychologii środowiskowej. Znamienny dla polskiej sytuacji jest fakt opublikowania tłumaczenia tej ważnej pozycji po pięćdziesięciu jeden latach od ukazania się oryginału.

Podobnie było z epokową pracą architekta i matematyka z 1977 Christophera Alexandra „A Pattern Language” [1]. Stworzył on system modeli, dających możliwość łączenia ich, nakładania większych na mniejsze, w celu znalezienia, dobrania optymalnych sytuacji przestrzennych, poczynając od skali regionalnej, po detal architektoniczny.

Duński architekt i urbanista Jan Gehl w książce „Życie między budynkami” [4] zwrócił uwagę na zależność pomiędzy dobrą jakością przestrzeni miejskiej a powstawaniem opcjonalnych aktywności. Autor rozróżnił trzy rodzaje pozadomowej aktywności: działania konieczne, opcjonalne i społeczne. Świadomość kształtowania przestrzeni publicznych w oparciu o poszukiwanie przyjaznych jej użytkownikom warunków stanowi założenie badawcze autora. Zwraca on uwagę zarówno na działania planistyczne, a więc w dużej skali – skierowane w stronę zatrzymania, zainteresowania użytkowników przestrzeni, jak i tak szczegółowe, jak oddziaływanie zapachu, dźwięku, a nade wszystko widzenie.

Bardzo ważnym głosem w dyskusji jest wkład, jaki wniósł w badania nad zagadnieniem tworzenia miejsca William H. White [13]. W 1969 roku wykonał szereg poklatkowych nagrań w wybranych przestrzeniach miejskich, obserwując zachowania ich użytkowników. Zwrócił on między innymi uwagę na fakt, że mniejsze, biedniejsze dzielnice miasta mają bardziej do-społeczny charakter niż niejedna „piękna” przestrzeń zaprogramowana odgórnie. Zajął się oddolnym kształtowaniem przestrzeni miejskiej (DIY). Stał się prekursorem prototypowania, czyli stosowania tanich, eksperymentalnych rozwiązań dla sprawdzenia, jak będzie funkcjonowało dane miejsce np. z zastosowaniem wybranych elementów małej architektury. Badania White’a wskazują na korzyści, wynikające z zastosowania tańszych materiałów i dawania sobie przyzwolenia na popełnianie błędów niż przyjmowanie gotowych projektów za docelowe. Interpretują więc po-

jęcie tworzenia miejsca jako proces dynamiczny, podlegający korektom i jakby nigdy nieskończony, nawarstwiający się w upływie czasu.

Doświadczenia White'a dały początek działalności think tank Project for Public Spaces. Misją tej organizacji non profit założonej przez Freda Kenta w Nowym Jorku w 1975 roku jest tworzenie i zachowanie przestrzeni publicznych, które budują *lokalność*.

Organizacja pracuje nad programami dotyczącymi transportu, parków, rynków i placów, targów i bazarów, ulic, instytucji obywatelskich i budynków użytku publicznego. Zespół PPS pracował w ponad 1200 ośrodkach – zarówno w USA, jak za granicą, aby pomóc w podnoszeniu wartości przestrzeni publicznych do rangi miejsc aktywizujących lokalne społeczności – z programami, funkcjami i przyjaznym dla ludzi enturazem, które razem wydobywają miejscowe wartości, ożywiają klimat miejsca, jego gospodarczą aktywność i zaspokajają wspólnotowe potrzeby. Doświadczenia PPS zostały zebrane w publikacji *Jak stworzyć miejsce? Podręcznik kreowania udanych przestrzeni publicznych*. [6] Aktywiści z PPS prezentują tam cechy udanej przestrzeni: dostępność, funkcjonalność, komfort i wartość społeczną – ich złożoność, metody badań oparte na obserwacji i wywiadach, wreszcie prezentują konkretne przypadki działań.

Wobec coraz większej tranzytowości przestrzeni trzeba zająć się kształtowaniem miejsc. Ich rola w budowaniu relacji i aktywności społecznej jest zasadnicza: prof. Maria Lewicka w rozmowie w piśmie *Rzut* stwierdza „Z moich badań wynika, że osoby, które są przywiązane do miejsca, mają bogatszą siatkę kontaktów społecznych, silniejszy kapitał społeczny, są bardziej zadowolone z życia, mniej wyalienowane, mają lepszy kapitał kulturowy i zaufanie do ludzi. Nie wiadomo, co jest przyczyną, a co skutkiem – czy to przywiązanie sprzyja lepszemu samopoczuciu, czy osoby dobrze przystosowane są też częściej przywiązane do miejsca. Na pewno jest to element ogólniejszego syndromu dobrego funkcjonowania. Wygląda na to, że związek emocjonalny z przestrzenią jest nam jednak potrzebny” [8].

Ciekawym głosem w historii badań nad znaczeniem i tworzeniem miejsca jest sugestia stosowania metody tzw. charette opisanej przez Josepha Rykwerta [12]. Nazwa wzięta z francuskiego słowa określającego wózek do zbierania prac z rozproszonych atelier w paryskiej Ecole des Beaux Arts określa burzę mózgów, konieczność zbierania rozproszonych opinii mieszkańców, stanowisk architektów, finansistów i budowania na ich podstawie projektu poddawanego ciągłym modyfikacjom. Metoda ta łączy poniekąd doświadczenia PPS z planowaniem „z urzędu”. Znaczenie takiego podejścia nadal nie jest w pełni doceniane, zwłaszcza w Polsce, gdzie autentyczna potrzeba łączenia konsultacji społecznych z działaniem urzędników jest jeszcze niewystarczająca, traktowana bardziej jako zło konieczne niż faktyczna wartość. Wynika to w dużej mierze z naszej historii. Upłynęło jeszcze za mało czasu, aby ugruntowały się kluczowe formacje demokratyczne niezbędne do tworzenia dobrych, przyjaznych miejsc. Stale jesteśmy tu na początku drogi.

Idea swojskości tak wnikliwie przedstawiona w książce Krystyny Pawłowskiej stanowi o unikalności miejsc. Świadomość powstawania więzów stanowi nieodzowny element procesu pokrywania, nie tylko miasta, patyną związków międzyludzkich, narastania lokalnej tożsamości i potrzeby udoskonalania, kreacji swego otoczenia [11]. Wartość ta nie wymaga upływu czasu, jest silnie zakorzeniona w naszej rzeczywistości. Należy dostrzegać jej znaczenie i w umiejętny sposób wykorzystywać.

## 2. ULICA DŁUGA W BYDGOSZCZY – PRAKTYKA DYDAKTYCZNA

Metodę projektowania prospołecznego poprzedzoną gruntownym zbadaniem przypadku wraz z analizą technicznych możliwości realizacji poszczególnych elementów zastosowano w praktyce dla ulicy Długiej i obszarów przyległych.

Długa, to główny historyczny trakt Starego Miasta, pierwotnie ograniczony bramami miejskimi – Kujawską i Poznańską, z zachowaną XVIII i XIX-wieczną zabudową z wcześniejszymi relikdami. Aktywność społeczna w obrębie tej przestrzeni koncentruje się wokół dwóch podmiotów: Bydgoskiej Lokalnej Organizacji *BYLOT* i Stowarzyszenia *Bydgoska Starówka*.

Ulica boryka się z problemem obumierania na skutek likwidacji sklepów, licznych pustostanów i braku zainteresowania mieszkańców. Nie pomagają remonty poszczególnych kamienic, wymiana nawierzchni na wygodniejszą w użytkowaniu, wprowadzanie elementów uatrakcyjnających tę przestrzeń, urządzenie Alei Autografów, postawienie starego tramwaju, a ostatnio idea zadaszenia fragmentu ulicy – te wszystkie działania na niewiele się zdają, mimo potencjalnie idealnych warunków do odniesienia rewitalizacyjnego sukcesu. Działające obok siebie Stowarzyszenia, które inicjują różnego rodzaju imprezy mające ożywić to miejsce – napotykać na obojętność ze strony mieszkańców, gości, ale i same między sobą nie potrafią wygenerować wspólnej twórczej energii. Program kulturalny, jaki proponują te podmioty jest okazjonalny i w niewielkim stopniu bezpośrednio angażuje użytkowników przestrzeni. Jest powtarzalny. Brakuje w nim świeżości, elementu zaskoczenia. Wydaje się, że nie do końca organizatorzy zdołali zdefiniować podmioty, do których kierują swoją ofertę. Chcąc za wiele, tracą równie dużo. Mimo niewielkiej przestrzeni, atrakcyjnej z punktu widzenia lokalizacji, historii, oferty handlowo-gastronomicznej – brakuje aktywnej wspólnoty.

Gordon Cullen w swych rozważaniach na temat „poczucia miejsca” (*sense of place*) [3] zwraca uwagę na znaczenie wizualnej ekspresji, która wraz ze sprzyjającym klimatem i życiem w przestrzeni tworzą miejsce przyjemnym i wartym tego, aby w nim przebywać. Długa teoretycznie spełnia te warunki miejsca prawie idealnego, a jednak coś jest nie tak. Nie tylko „sense”, ale „spirit”, a może przede wszystkim duch jest tym, co przyciąga zarówno samych aktywistów, jak i „odbiorców”. Często jedni są równocześnie drugimi i to tworzy tożsamość miejsca. Budowanie miasta szczęśliwego poprzez tworzenie przestrzeni przyjaznych, nieustająca świadomość znaczenia kontaktu człowieka

z miejscem w którym przebywa została ciekawie opisana w książce Charlesa Montgomeryego [10].

Na podstawie literatury można stwierdzić, że tę wspólnotę trzeba budować ewolucyjnie, wkładając duży wysiłek w inteligentne działania integracyjne. Ważne jest przewidywanie zachowań społecznych, świadomość długofalowych procesów integrujących, wreszcie nieunikniona gentryfikacja, która powinna być procesem kontrolowanym. Przypadek poznańskiej Śródki ilustruje te zagadnienia [2]. Po to, aby grupa mieszkańców w pełni zaistniała i przejęła inicjatywę, jej członkowie muszą tworzyć pozytywne relacje na co dzień. Niechęć do współpracy, a więc niski kapitał społeczny waha się w Polsce pomiędzy 11 i 13 proc., podczas gdy np. w Danii wynosi ponad 70 proc. [7]. Widać więc, że zadanie nie należy do łatwych. Jednym z ważniejszych problemów jest wiek mieszkańców tego obszaru, który może mieć zasadniczy wpływ na powodzenie procesu przemian w obrębie ulicy.

Obecność wspólnoty tworzącej charakter miejsca powinna być widoczna w każdej chwili i demonstrować się zachowaniami sąsiadów, obecnością dzieci, otwartymi sklepami, kioskami. Daje się to zauważyć natychmiast po znalezieniu się w przestrzeni ulicy, a nie wyłącznie podczas organizowanych okazjonalnych imprez.

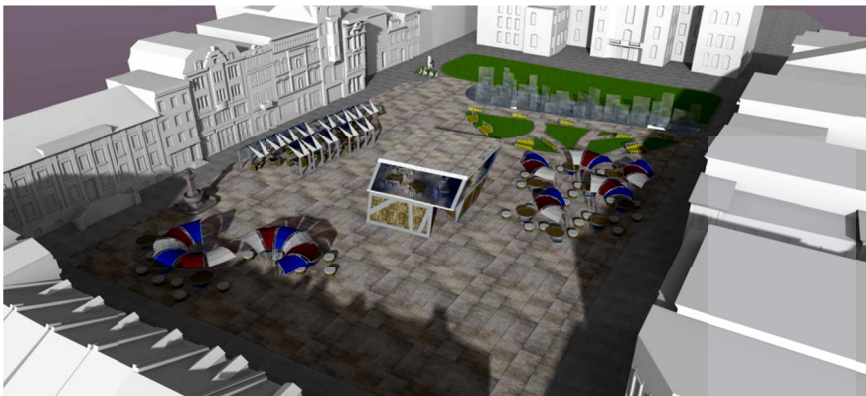
Problem ulicy Długiej przedstawiono studentom Wzornictwa. Projektowanie przestrzeni należy zaczynać od poznania jej specyfiki, jej użytkowników, związków jakie ich łączą. Poczuc ducha miejsca..., poszukać sposobu na odnalezienie go.

Zakład Wzornictwa WiM UTP podpisał z Urzędem Miasta Bydgoszczy w 2014 roku porozumienie o wzajemnej współpracy. Od tej pory studenci mogą także w ramach zajęć z kształtowania przestrzeni realizować konkretne projekty, uwzględniające wskazania urzędu, plastyka miasta i badać określone miejsca pod względem ich potencjału, możliwości przekształceń, aż do projektowania ich konkretnych elementów. Dydaktyka wychodzi więc naprzeciw oczekiwaniom miasta.

Pierwszą próbą połączenia dydaktyki z praktycznym wykorzystaniem opracowań były studenckie koncepcje zagospodarowania płyty Starego Rynku (2015) – podczas realizacji tego zadania pierwszy raz studenci Wzornictwa przystąpili do projektowania na bazie nie tylko klasycznego rozpoznania przestrzeni, jej historii, lecz także próbowano dotrzeć do mieszkańców, użytkowników, zadając im pytania o oczekiwania względem tego miejsca. Świadomość odpowiedzialności za tworzenie miejsca była punktem wyjścia do powstających opracowań. Sukcesem metody było kilka ciekawych projektów, które były prezentowane Prezydentowi Miasta, a ich poziom został oceniony bardzo wysoko. Żaden z mebli miejskich, elementów przestrzennego „wystroju” nie powstał bez wstępnej głębokiej analizy kontekstu, oczekiwań, możliwości realizacyjnych (rys. 1 i 2). Studia na Wydziale Inżynierii Mechanicznej dają możliwość praktycznego zweryfikowania opracowanych koncepcji.



Rys. 1. Bydgoszcz Stary Rynek, autorzy: Kulik, Bożek  
Fig. 1. Bydgoszcz Old Market, authors: Kulik, Bożek



Rys. 2. Bydgoszcz Stary Rynek, autorzy: Białobłocki, Dubanasow, Garczyński  
Fig. 2. Bydgoszcz Old Market, authors: Białobłocki, Dubanasow, Garczyński

Następnie w ramach zajęć ze studentami wykonano analizę ulicy Długiej (2015/2016) na podstawie badań Jana Gehla prowadzonych na Stroget, głównym trakcie pieszym w centrum Kopenhagi [4]. Odnotowano najatrakcyjniejsze miejsca, najciekawsze sklepy i witryny. Oceniono liczbę i układ ławek, zieleni. Obserwowano faktyczny ruch, także kołowy w obrębie traktu pieszego. Przeprowadzono kilka wywiadów sondażowych z mieszkańcami. Analizowano także rozkład funkcji lokali w parterach kamienic, a także ich układ własności. Obserwowano życie ulicy, atrakcje, jakie przyciągają użytkowników przestrzeni, widoczność lokalnej społeczności. Ustalono, że ulica która w pierwszej ocenie spełnia wszystkie warunki, aby stać się miejscem wybieranym chętnie przez jej użytkowników – jest traktem pieszym, ma przyjazną skalę, ciekawą zabudowę,

indywidualne meble miejskie, w jej obrębie znajduje się dużo sklepów, które mogą skupiać uwagę odbiorców, łączy konkretne punkty w topografii miasta – ta ulica zwykle jest pusta.

Zauważono, że ławki ustawiono liniowo w sposób, który powoduje, że siada się na nich tyłem do interesujących elementów ulicy. Wystawy sklepowe są nieciekawe, niektóre wręcz odstraszaające. Szczególnie złe wrażenie robią kamienice przeznaczone do remontu. Liczba ogródków letnich jest niewielka, ze względu na konieczność zachowania możliwości przejezdności. Brakuje „żywych” atrakcji, jak muzycy, malarze itp. Podczas wywiadów skarżono się na wysokie czynsze, opłaty za zajęcie chodnika, wreszcie brak stałej ciekawej oferty kulturalnej.

W ramach działań o charakterze badawczym studenci wypełnili w 2014 roku puste witryny sklepów czekających na nowego najemcę wydrukami designerskich projektów dyplomowych. Miała to być wskazówka (prototypowanie) dla mieszkańców i użytkowników ulicy, że można w inny sposób wykorzystać te miejsca, przekształcając je za chwilę w mobilne galerie, prezentujące chociażby twórczość młodych ludzi, dla których profesjonalne ekspozycje są jeszcze niedostępne. Obserwacja reakcji, z jaką spotkało się to doświadczenie stanowiła kolejny element poznawania badanej przestrzeni (rys. 3 i 4).



Rys. 3, 4. Studencka akcja „oswajania” opuszczonych lokali handlowych przy ulicy Długiej – stan przed „maskowaniem” i po. Niepodjęty przykład „prototypowania” (materiały własne autorki)

Fig. 3, 4. Student's action with the empty shops windows, before and after- example of prototyping (author's materials)

Na prośbę plastyka miasta studenci Wzornictwa w ramach przedmiotu Kształtowanie Przestrzeni stworzyli kilka interpretacji zarówno ulicy Długiej, jak miejsc bezpośrednio z nią związanych. Według ustalonych przez prowadzącego zajęcia zasad powstały wizje Artystycznej Długiej, Zaułka, zejścia na Wyspę Młyńską tzw. Magicznych Schodków. W wielu opracowaniach uwzględniano możliwość dalszych badań i projektów wskazanych elementów projektu na podstawie współpracy w ramach Wydziału Inżynierii Mechanicznej (rys. 5).

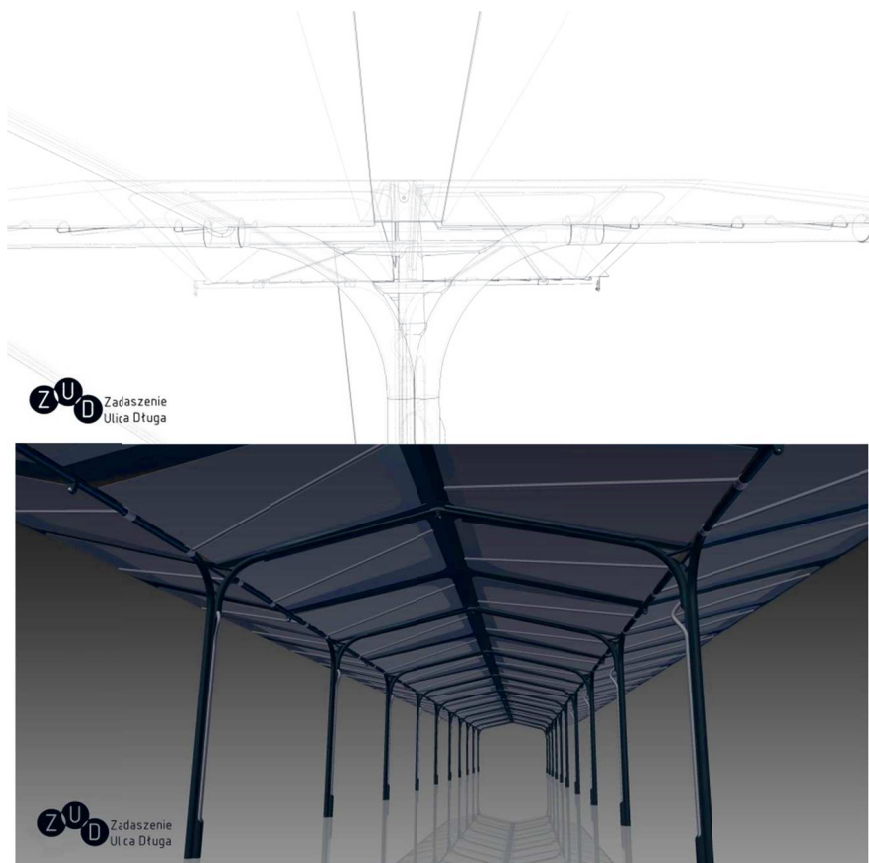


Rys. 5. Artystyczna Długa, Autor: Dominika Jabłońska  
Fig. 5. Artistic Długa Street, Author: Dominika Jabłońska

Poznanie warsztatu projektanta przestrzeni, doświadczeń innych krajów w tym zakresie, bogaty serwis ilustracji i znajomość teorii kształtowania miejsca to I etap projektowania. Kolejnym stają się rozmowy, wywiady z użytkownikami opracowywanych miejsc, obserwacja ich przemian, cech charakterystycznych, walorów i potrzeb. Prowadzący zajęcia stara się, aby studenci poczuli emocjonalny związek z opracowywanym miejscem – spędzając tam czas, fotografując je o różnych porach dnia i nocy, poznając mieszkańców. Projektowanie nieobojętne – takiego tworzenia idei oczekuje się od studentów Wzornictwa.

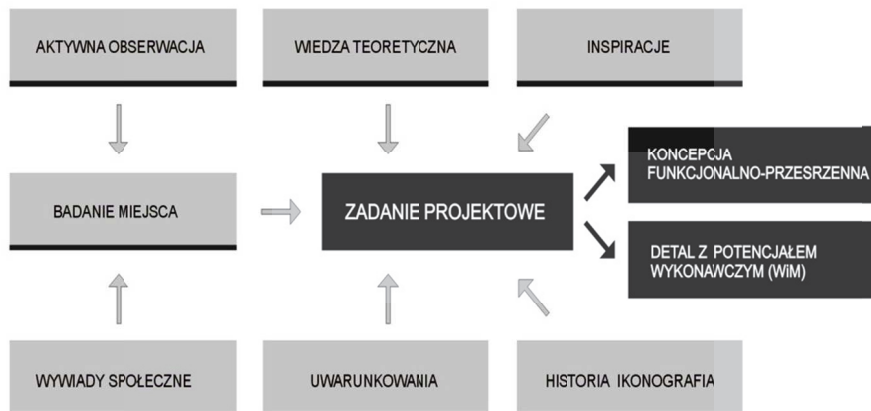
Na prośbę handlowców z Długiej powstały ciekawe studenckie koncepcje zadaszania ulicy. W tym przypadku konieczność technicznej weryfikacji pomysłu stała się wręcz nieodzowna. W chwili obecnej trwają prace badawcze zmierzające do określenia warunków realizacji takiej inwestycji. Kolejny raz teoretyczna wiedza uzyskiwana na zajęciach przekłada się na praktyczne zastosowanie, co w przypadku studentów Wzornictwa jest szalenie ważnym doświadczeniem (rys. 6 i 7).





Rys. 6, 7. Zadaszenie ulicy Długiej – koncepcja, autor: Sławomir Tomasik  
Fig. 6, 7. The roof over Długa street – concept, author: Sławomir Tomasik

Metoda pracy ze studentami polegająca na analizie i autorskiej interpretacji zadanej przestrzeni, uwzględniającej społeczne zapotrzebowanie przy jednoczesnym zbadaniu technicznych możliwości realizacyjnych i wszystkich praktycznych wytycznych dotyczących danego miejsca wydaje się ciekawą i stymulującą metodą nauczania przedmiotu Kształtowanie Przestrzeni. Studenci Wzornictwa przecierają w ten sposób nową ścieżkę, stanowiąc pierwsze ogniwo łańcucha następujących po sobie zdarzeń, w ramach których kolejni studenci Wydziału Inżynierii Mechanicznej będą mogli weryfikować od strony technicznej poczynania swoich kolegów. Studia inżynierskie dają studentom taką możliwość, zwiększając w ten sposób spektrum zdobywanych doświadczeń (rys. 8).



Rys. 8. Schemat pracy nad zadaniem projektowym  
Fig. 8. Scheme of the project problem

## LITERATURA

- [1] ALEXANDER CH.: Język wzorców. Miasta, 1-467, Budynki, 467-943, Gdańsk, 2008.
- [2] BARDZIŃSKA-BONENBERG T.: Poznańska Śródka – granice fizyczne i mentalne w mieście (maszynopis).
- [3] CULLEN G.: Obraz miasta, wydanie skrócone. Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” Lublin, 2011.
- [4] GEHL J.: Life between the buildings. New York, 1987.
- [5] JACOBS J.: The Death and Life of Great American Cities, Random House. New York, 1961.
- [6] Jak stworzyć miejsce? Podręcznik kreowania udanych przestrzeni Publicznych. Project for Public Spaces Inc. Fundacja Partnerstwo Dla Środowiska, Kraków, 2009.
- [7] KOZAK M.: Więcej i lepiej. Miasto10, 2015, 49.
- [8] LEWICKA M.: (Nie)miejsce. Rzut 2, 2013, 49.
- [9] LYNCH K.: Obraz miasta. Kraków, 2011.
- [10] MONTGOMERY CH.: Miasto szczęśliwe. Jak zmienić nasze życie, zmieniając nasze miasto. Wydawnictwo Wysoki Zamek Kraków, 2015, 208-225.
- [11] PAWŁOWSKA K.: Idea swojskości miasta. Politechnika Krakowska, 2001.
- [12] RYKWERT J.: Pokusa miejsca. Przeszłość i przyszłość miast. Międzynarodowe Centrum Kultury Kraków, 2013, 323.
- [13] WHITE W.H. The Social Life of Small Urban Spaces. Nowy Jork, 1980.

## TUITION OF SPACE SHAPING WITH AN USE OF PROSOCIAL DESIGNING

**Summary:** Tuition of Space Shaping in the Design Department was based on the original method, combining theoretical knowledge with the newest trends in pro-social design, basing on the place's identity analysis and prototyping. Cooperation that is result of an agreement of the Mechanical Engineering Faculty and the Town Hall allows for design activity in a real space, including outside conditions as well as execution capabilities of each components of the project

**Key words:** Bydgoszcz city, Długa street, identity, place making